

Wprowadzenie

Refleksja nad istotą przebaczenia, darowania dolegliwości, prawdopodobnie pozostaje tak stara, jak instytucja kary. Tam bowiem, gdzie wymierzono określoną przypadłość, musiał egzystować instrument korygowania niejednokrotnie bardzo przecież surowego napomnienia. Nie bez powodów *św. Paweł z Tarsu* racjonalnie pisze, że „gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska” (*ubi abundavit peccatum, superabundavit gratia*) (Rz. 5, 20). Dzieje pokazują, jak bardzo owa instytucja ewoluowała, charakterystycznie zaznaczając się na przestrzeni wieków. Każdy z nas może przecież wybaczyć, jakby na pamiętkę tego, co czynił dawny monarcha lub król, albo kolejne najwyższe instytucje wspólnoty politycznej, również te, których działanie ograniczone zostało aktem konstytucyjnym. W dzisiejszych czasach – pomimo że uporządkowanych i ubranych w stosowne procedury – jakże trudno jest ustalić jedną definicję prawa łaski, podając jej pełną charakterystykę. Sam bowiem akt konstytucyjny lub ustawa zwykła nie okazują się nazbyt pomocne, przez co bliższe odniesienie uzyskać można dopiero przy okazji analizy dziejów – historii prawa łaski. Dopiero zaś takie badania, połączone z ustaleniami doktrynalnymi, być może pozwolą na udaną próbę zrekonstruowania, jakie władztwo wykonuje Prezydent RP, rozstrzygający o darowaniu publicznoprawnej dolegliwości wymierzonej prawomocnym orzeczeniem. Mocą jego decyzji kara powszechnie sprawiedliwa, przy uwzględnieniu wyjątkowych okoliczności, staje się karą sprawiedliwą w wymiarze indywidualnym.

Możliwość przebaczenia dolegliwości wymierzonych przez państwo lub organ wykonujący jego imperium jest przez nasz system konstytucyjny przydana głowie państwa, tak jakby działo się to na pamiętkę dawnych uprawnień monarszych. Dziś prezydenckie przebaczenie jest instytucją prawa, kiedyś było tylko całkowicie dyskrejonalnym kaprysem osób wykonujących najwyższą władzę we wspólnotach politycznych lub też przysługującym im narzędziem realizowania polityki dynastycznej, a czasem też dochowania racji stanu. Poszukiwanie treści omawianego uprawnienia mogłoby uwzględniać szeroką analizę jej uzasadnienia w poszczególnych doktrynach filozoficzno-prawnych. Dowodzenie potrzeby lub odwrotnie – negowanie konieczności istnienia łaski we współczesnych systemach prawnych, nie jest jednak pierwszorzędnym celem niniejszej pracy, a zagadnienie to powinno stać się przedmiotem pogłębionej analizy w odrębnym opracowaniu. Dążeniem autora niniejszej publikacji było natomiast poszukiwanie aktualnej treści uprawnienia, zbadanie jak ono funkcjonuje w realiach obowiązującej Konstytucji, przy uwzględnieniu możliwie szerokiego kontekstu historycznego, w jakim agracja występowała. Stąd też, w niniejszych dociekaniach, punktem wyjścia dla dalszych rozważań było ustalenie, że łaska jest normatywnym uprawnieniem jednego z najwyższych organów władzy w państwie, kompetencją służącą korekturze prawomocnie orzeczonej dolegliwości o publicznoprawnym charakterze, a skorzystanie z niej uzależnione jest od stwierdzenia, że podlegająca wykonaniu kara narusza wartości humanizmu, miłosierdzia i sprawiedliwości (słuszności). Tak

też w istocie rozumie ułaskawienie współczesna nauka prawa, choć już nie zawsze w sposób tożsamy i konsekwentny wskazuje na wszystkie istotne cechy omawianego uprawnienia. Pewne zatem uporządkowanie w tej mierze może okazać się pożyteczne.

Każdy, kto podda bliższej lekturze zd. 1 art. 139 Konstytucji, stwierdzi, że głowie państwa polskiego przyznana została prerogatywa, której treść zawarto w enigmatycznym sformułowaniu – „Prezydent Rzeczypospolitej stosuje prawo łaski”. Poszukiwanie zakresu tego uprawnienia nie będzie już jednak tak łatwe, jak lektura wysławiającego go przepisu ustawy zasadniczej. Tym samym czytelnik zostanie postawiony przed koniecznością intuicyjnego rozumienia łaski – takiego jakie nadajemy jej w codziennym tego słowa znaczeniu – i wydaje się, że poczynione w ten sposób ustalenia nie odwiodą nas zanadto od prawdy. Agracja pozostaje jednak instytucją prawa, więc wydaje się, że wyłącznie intuicyjne jej pojmowanie może okazać się nie do końca wystarczające. Sama nauka prawa również nie dostarczy jednoznacznej, a przez to satysfakcjonującej odpowiedzi. Konieczne może się zatem okazać przeanalizowanie historii prawa łaski – tych wielu barw, w jakich występowało ono na przestrzeni wieków. Trudno zresztą wskazać w systemie prawnym drugą tak sędziwą instytucję, która zachowała się we współczesnych systemach konstytucyjnych, w stanie możliwe nienaruszonym, jaką jest właśnie łaska. Uzasadnienia oraz jej treści można zatem poszukiwać nie tylko w racjonalnej potrzebie utrzymywania w systemie prawnym czynnika korektury niesprawiedliwości, lecz także potwierdzenie jej obowiązywania może opierać się na kryteriach odwołujących się do przesłanek związanych z tradycją. Wychodząc zaś z tych założeń, relatywnie dużo, bo trzy rozdziały niniejszej pracy, zostały poświęcone ustaleniom, w jaki sposób prawo łaski kształtowało się w poszczególnych okresach historycznych. Stanović zaś to może punkt wyjścia dla dalszych, współczesnych rozważań dogmatycznych, które swoje źródło oraz podstawowe założenia odnajdować mogą, w przypadku tej instytucji, w nauce niesionej przez dzieje i wynikającego z tego doświadczenia.

Poczynione w niniejszej pracy rozważania obejmują okresy jak najbardziej dla nas już zamierzchłe, a więc czasy starożytnej Mezopotamii, Egiptu, Grecji oraz Rzymu. W dalszej mierze zobrazowana zostanie ewolucja łaski w okresie wieków średnich oraz niespokojnej XVI i XVII-wiecznej Anglii i Francji, aż po czasy początku amerykańskiego i europejskiego konstytucjonalizmu. Przeprowadzone zostały również bliższe rozważania nad funkcjonowaniem prawa łaski w historii Polski. Na tej płaszczyźnie odnotowano jej występowanie w okresie od wspólnot rodowo-plemiennych, poprzez władzę polskich książąt i królów, aż po czasy kolejnych konstytucji, wyznaczających współczesne zasady ustrojowe naszego kraju. Łaska nie miała zresztą wyłącznie przymiotu uprawnienia publicznego, a była stosowana na mocy ludowego zwyczaju, czyli wypraszania. Synteza kontekstu historycznego kończy się zaś rozdziałem przygotowanym w całości na podstawie badań własnych, przeprowadzonych podczas kilkakrotnych wizyt studyjnych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Rozdział ten jest sprawozdaniem z ustaleń, jakie zostały poczynione w związku z kwerendą, a później analizą zachowanych do naszych czasów aktów łaski, pochodzących ze wspaniałej epoki XX-lecia międzywojennego oraz okresu PRL. Przestrzeń dziejowa, obrazująca z dzisiejszej perspektywy już historyczne wydarzenia z łaską w roli głównej, zarówno w Polsce, jak i epoce powszechnej, dostarcza wielu bardzo ciekawych, a czasem nawet zaskakujących przykładów rozumienia i funkcjonowania łaski.

Prawo łaski jest częścią polskiego porządku ustrojowego, zakreślonego obowiązującą ustawą zasadniczą. Konstytucja, co było już wskazane, w swej warstwie tekstualnej jest wysoce lakoniczna, gdy mowa o potrzebie wskazania treści prezydenckiego uprawnienia. Pozostawia to szerokie pole do dokonania własnych poszukiwań oraz interpretacji, które przy uwzględnieniu polskiego i powszechnego kontekstu historycznego mogą stać się przyczynkiem dla sprecyzowania zakresu uprawnienia przysługującego głowie państwa. Obraz ten stanie się jednak pełniejszy, gdy przywołane zostaną ustalenia poczynione przez naukę prawa i to nie tylko tę współczesną, lecz także pożyteczne może okazać się przytoczenie dorobku wywodzącego się z okresu XX-lecia międzywojennego. Nie do przecenienia dla tych ustaleń okazuje się również analiza praktyki organów państwa oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Rozdział czwarty oraz piąty niniejszej pracy, obydwa mające charakter dogmatyczny, stanowią próbę ustalenia definicji prawa łaski przewidzianej w art. 139 Konstytucji. Pozostają również miejscem rozważań nad poszczególnymi cechami istotnymi omawianej kompetencji, która nie bez powodu przybiera charakter prerogatywny. Nie może w takim przypadku zabraknąć odniesienia się między innymi do kwestii dyskrecjonalności, braku wzruszalności oraz indywidualnego charakteru uprawnienia. Swoje miejsce znalazły ponadto rozważania dotyczące aspektu przedmiotowego i podmiotowego kompetencji do dokonywania ulaskawień, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnych zależności, jakie zachodzą pomiędzy prawem agracji a innymi instytucjami prawa. Odczuwalna jest bowiem potrzeba poddana analizie kilku dostrzegalnych problemów, jakie wiążą się ze stosowaniem prezydenckiego przebaczenia, co powinno mieć miejsce nie tylko poprzez próbę jego zdefiniowania, lecz także zobrazowanie roli, jaką pełni ono w całym systemie prawnym. Dylematów zaś z tym związanych daje się wyznaczyć niezwykle wiele. Już sam bowiem sposób wysłowienia w ustawie zasadniczej omawianej kompetencji jest niezwykle kłopotliwy, gdyż może wskazywać jednocześnie na obowiązek dokonywania ulaskawień, jako reakcji na każdy złożony wniosek. Podobnie sporne jest, czy łaska może być udzielona jedynie wobec dolegliwości orzeczonej prawomocnie, czy też może ona służyć do zakazania wszczęcia lub nakazania umorzenia postępowania, którego celem jest wymierzenie kary. Przedmiotem dyskusji czyni się również możliwość przebaczenia kar innych, niż te, które wymierzone zostały za popełnienie przestępstwa. W tej mierze przedmiotem sporu stało się zagadnienie dopuszczalności darowania sankcji wymierzonej za popełnienie wykroczenia lub deliktu dyscyplinarnego. Wiele wątpliwości może również powstać przy okazji analizy granic, jakich prezydent nie powinien przekraczać z uwagi na powszechnie uznawane zasady prawa, w tym prawa karnego, przykładowo zakazujące pogarszania sytuacji skazanego. Z dyskrecjonalnością łaski i jej prerogatywnym charakterem wiąże się również problem braku jakiegokolwiek kontroli, a przez to ostatecznością rozstrzygnięć wydawanych przez głowę państwa. Istotnego i coraz to bardziej aktualnego znaczenia nabiera również funkcjonowanie łaski w obrocie prawnym-międzynarodowym. Coraz więcej orzeczeń jest bowiem wykonywanych w Polsce na skutek przekazania przez państwa trzecie, jak i przekazywanych do wykonania w imieniu Rzeczypospolitej, której przysługuje prawo rezygnacji z ich wyegzekwowania. Nie bez przyczyny łaska budzi również wiele kontrowersji wśród opinii publicznej, przez co jest wdzięcznym przedmiotem dociekań przedstawicieli mediów. Wskazuje się na deficyt w sferze informacyjnej oraz na płaszczyźnie jawności korzystania z omawianego uprawnienia. Przytoczone powyżej pro-